

Sygn.akt III AUa 1200/14, III AUz 148/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 stycznia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

**Przewodniczący: SSA Piotr Prusinowski (spr.)**

**Sędziowie: SA Bohdan Bieniek**

**SA Marek Szymanowski**

**Protokolant: Magda Małgorzata Gołaszewska**

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 stycznia 2015 r. w B.

**sprawy z odwołania (...) spółki cywilnej R. i L. K.**

**przy udziale zainteresowanych A. C., K. Z., A. S.**

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o ustalenie istnienia ubezpieczenia

**na skutek apelacji (...) spółki cywilnej R. i L. K. oraz zażalenia Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.**

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku V Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 13 maja 2014 r. sygn. akt V U 1767/13

**I. oddala apelację i zażalenie;**

**II. zasądza od (...) spółki cywilnej R. i L. K. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.**

**Sygn. akt III AUa 1200/14 i III AUz 148/14**

## UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. trzema decyzjami z dnia 16 sierpnia 2013 roku, wydanymi na podstawie przepisów ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 roku, Nr 205, poz. 1585 z późn. zm.) oraz na podstawie przepisów ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 roku, nr 164, poz. 1027 z późn. zm.) stwierdził, że:

- A. S. w okresie od dnia 24 października 2011 r. do dnia 31 października 2011 r.,

- K. Z. w okresie od dnia 7 września 2011 r. do dnia 30 września 2011 r.,

- A. C. w okresach od dnia 1 października 2012 r. do dnia 31 października i od dnia 2 listopada 2012 r. do dnia 30 listopada 2012 r.,

jako osoby wykonująca pracę na podstawie umów o świadczenie usług u płatnika składek (...) s.c. R. i L. K. podlegały obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu. Organ rentowy ustalił również wysokość podstawy wymiaru składek na w/w ubezpieczenia.

Odwołanie od powyższej decyzji złożyli wspólnicy spółki cywilnej (...), R. K. i L. K.. Zaskarżając decyzje organu rentowego w całości zarzucili jej naruszenie art. 6 ust. 1 pkt 4 oraz art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez uznanie, że E. R. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym, podczas gdy płatnika i w/w łączyły umowy o dzieło. Zaskarżonym decyzjom zarzucili również naruszenie art. 734 § 1 k.c. w zw. z art. 750 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że umowy łączące płatnika składek z zainteresowanymi są umowami o świadczenie usług, gdy umowy te należy zakwalifikować jako umowy o dzieło, jak również naruszenie art. 65 k.c. w zw. z art. 60 k.c. poprzez zaniechanie dokonania ustaleń treści oświadczeń woli płatnika składek oraz A. S., K. Z. i A. C. towarzyszących zawarciu umów oraz zaniechanie ustalenia treści łączących strony stosunków prawnych. Formułując opisane wyżej zarzuty odwołujący wnieśli o zmianę zaskarżonej decyzji i stwierdzenie, że zainteresowane nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o oddalenie odwołań, podtrzymując jednocześnie argumentację przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonych decyzji.

Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 13 maja 2014 roku oddalił odwołania oraz zasądził od (...) spółki cywilnej R. i L. K. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. kwotę 60 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy wskazał, że z treści art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2013 r., poz. 1442) wynika, że osoby wykonujące pracę na podstawie umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu oraz rentowym od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy. Zgodnie z przepisami w/w ustawy, umowa o dzieło nie stanowi tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, iż spór w niniejszej sprawie sprowadzał się wyłącznie do określenia charakteru prawnego umów zawartych pomiędzy spółką cywilną (...) (jej wspólnikami), a A. S., A. C. i K. Z., których charakter decydował o prawnym obowiązku objęcia w/w ubezpieczeniami społecznymi na podstawie przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Dlatego też Sąd odwołał się do treści art. 627 k.c. zgodnie z którym przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Przepis art. 643 k.c. stanowi natomiast, że zamawiający obowiązany jest odebrać dzieło, które przyjmujący zamówienie wydaje mu zgodnie ze swoim zobowiązaniem. Przedmiotem umowy jest zatem zobowiązanie do wykonania określonego dzieła (rezultatu pracy), które może mieć charakter materialny jak i niematerialny, musi mieć indywidualny charakter i odpowiadać osobistym potrzebom zamawiającego, jak również nie może wykluczać zastosowania rękojmi za wady.

Sąd I instancji podkreślił, iż cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, która wyraża się przez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy. Z chwilą ukończenia dzieła staje się ono niezależną od twórcy, autonomiczną wartością w obrocie. Przyjmujący zamówienie odpowiada za jakość dzieła i określa metodologię jego wykonania. Dzieło powinno jednak posiadać cechy określone w umowie lub wynikające z charakteru danego dzieła. Wykonanie dzieła zwykle wymaga określonych kwalifikacji, umiejętności i środków. Umowy o świadczenie usług, do których z mocy art. 750 k.c., stosuje się odpowiednio przepisy zlecenia, zalicza się do zobowiązań starannego działania a nie zobowiązań rezultatu. Przedmiotem zlecenia jest dokonanie określonej

czynności prawnej lub faktycznej (usługi). Czynność taka może zostać wskazana w sposób zindywidualizowany, przez określenie jej rodzaju, przedmiotu, innych postanowień, zwłaszcza przedmiotowo istotnych, a także ewentualnie drugiej strony bądź adresata, albo też tylko przez wskazanie rodzaju takiej czynności.

W ocenie Sądu Okręgowego analiza treści zawartych umów, w tym ich językowego brzmienia, jak również wszystkich okoliczności związanych z ich wykonywaniem, nie pozostawia najmniejszych nawet wątpliwości, że były to umowy o świadczenie usług a nie umowy o dzieło. Sąd ten podkreślił, że zgodnie z punktem 1 każdej z umów zobowiązanie nałożone na zainteresowane określone zostało jako: „doczyszczanie pomieszczeń biurowych” (w określonym, różniącym się w przypadku każdej z umów terminie). W ocenie Sądu posłużenie się przez strony w umowie odczasownikową formą rzeczownika, w tym wypadku „doczyszczanie” w żadnym wypadku nie przesądza o tym, że czynność taka ma bezwzględnie doprowadzić do powstania określonego rezultatu tj. oczyszczenia określonej powierzchni- nawet przy wyznaczeniu terminu do wykonania tych czynności. Nie sposób bowiem nie zauważyć, że strony dążąc do uzyskania określonego rezultatu powinny posłużyć się sformułowaniem „doczyszczenie pomieszczeń biurowych”- znaczenie tego słowa sugeruje bowiem osiągnięcie pewnego efektu w postaci usunięcia zanieczyszczeń, w przeciwieństwie do „doczyszczania”, w przypadku którego chodzi przede wszystkim o wykonywanie czynności, które mogą, ale nie muszą, prowadzić do powstania pewnego, definitywnego rezultatu.

Sąd Okręgowy wskazał nadto, że dzieło w rozumieniu norm prawa cywilnego musi mieć zawsze indywidualny charakter. W przedmiotowej sprawie o tego rodzaju konkretyzacji cech i właściwości dzieła nie może być mowy. W treści umów zawartych pomiędzy zainteresowanymi, a odwołującymi brak jest jakichkolwiek elementów konkretyzujących, określających dzieło będące przecież rezultatem określonych czynności. Strony ograniczyły się jedynie do prostego wskazania, że umowy obejmują „doczyszczanie powierzchni biurowych” w określonym terminie. Sąd miał na uwadze, że umowa dotycząca A. S. dotyczyła „doczyszczania” 15 pokoi i 2 toalet oraz korytarza, znajdujących się w Urzędzie Skarbowym w B., umowa K. Z. dotyczyła „doczyszczania” pomieszczeń po remoncie o powierzchni (...) i umycia 16 okien w Sądzie Rejonowym w Radzynie Podlaskim, a umowy zawarte w A. C. polegały na „doczyszczaniu” pomieszczeń biurowych w Teatrze Starym w L.. Ustalenie to nie pozwalało jednak na uznanie, że ubezpieczone w tym zakresie wykonały dzieło.

W ocenie Sądu Okręgowego kluczowe znaczenie dla oceny charakteru prawnego umów miał również fakt, że istotną cechą umowy o dzieło jest zapewniona przyjmującemu zamówienie szeroka autonomia co do miejsca, czasu i metodologii wykonania dzieła. Z dowodów zgromadzonych w przedmiotowej sprawie wynikało natomiast w sposób nie budzący najmniejszych wątpliwości, że zainteresowane nie miały w tym zakresie jakiegokolwiek swobody i dowolności. Ubezpieczone przesłuchana w charakterze strony potwierdziły, że miejsca wykonywania czynności wskazywał jej osobiście albo telefonicznie kierownik. Sąd Okręgowy dostrzegł, że już w odwołaniu od decyzji wspólnicy (...) s.c. wskazali, iż R. M. ustnie wskazywał zainteresowanym, jakie pomieszczenia ma doczyszczać, co w ocenie Sądu dodatkowo potwierdza, iż wykonywała polecenia i podlegała nadzorowi tej osoby.

Sąd pierwszej instancji podkreślił również, że za uznaniem zawartych umów za umowy o świadczenie usług przemawia ich cykliczność. Wszystkie umowy zawierane pomiędzy stronami miały taką samą treść, obejmowały zobowiązanie do wypłaty wynagrodzenia w takiej samej wysokości, ostatecznie natomiast obejmowały takie same, powtarzalne czynności polegające na czyszczeniu pomieszczeń i ich elementów- w tym łazienek, pisuarów.

Sąd Okręgowy zwrócił też uwagę na sposób w jaki umowy były zawierane. W analizowanym przypadku nie dochodziło nawet do spotkań stron, umowy przesyłane były ubezpieczonej pocztą, podpisywane, a następnie odsyłane przez zainteresowane do siedziby (...). Biorąc pod uwagę, że w treści umów brak jest jakichkolwiek precyzyjnych informacji i szczegółów dotyczących wykonania dzieła, ubezpieczone niewątpliwie musiała oczekiwać na dalsze polecenia wydawane przez R. M..

W ocenie Sądu pierwszej instancji wszystkie przedstawione wyżej argumenty świadczyły o tym, że umowy objęte treścią zaskarżonej decyzji organu rentowego były w rzeczywistości umowami o świadczenie usług, a więc umowami

starannego działania, a nie rezultatu. W związku z powyższym powodowały obowiązek objęcia E. R. ubezpieczeniami społecznymi.

Rozstrzygając o kosztach procesu Sąd przyznał na rzecz organu rentowego jedynie kwotę 60 zł. Podkreślił identyczność połączonych spraw oraz to, że postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone wspólnie. Zaznaczył przy tym, że pełnomocnik pozwanego nie uczestniczył w przesłuchaniu ubezpieczonych w drodze pomocy prawnej.

**Apelację od powyższego orzeczenia złożyli odwołujący.** Zaskarżając wyrok w całości, zarzucili mu naruszenie:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 65 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie,
2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 627 k.c. w zw. z art. 734 k.c. i w zw. Z art. 750 k.c. poprzez błędną jego wykładnię i nieprawidłowe przyjęcie, że treść umowy łączącej płatnika z E. R., jej charakter, okoliczności faktyczne oraz zgodny zamiar stron wskazują jednoznacznie na zawarcie umów starannego działania,
3. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 353<sup>1</sup> k.c. poprzez błędną wykładnię i wadliwe przyjęcie, iż strony stosunku zobowiązaniowego nie mogą ułożyć stosunku zobowiązaniowego według własnego uznania,
4. naruszenie przepisów prawa materialnego art. 6 ust.1 pkt 4 ustawy z dnia 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez nieprawidłowe przyjęcie, że zawarte przez płatnika umowy nosiły znamiona umów zleceń i jako takie podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym,
5. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:
  - a) dokonanie oceny materiału dowodowego w sposób arbitralny i dalece dowolny, wykraczający poza granice logiki i doświadczenia życiowego,
  - b) niezbadanie w sposób wszechstronny materiału dowodowego, co miało istotny wpływ na wynik sprawy.

Mając na uwadze powyższe zarzuty skarżący domagali się zmiany zaskarżonego wyroku w całości, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy sądowi I instancji do rozpoznania oraz zasądzenia od organu rentowego na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

**Zażalenie na rozstrzygnięcie o kosztach procesu wniósł Zakład Ubezpieczeń Społecznych.** Domagał się zmiany postanowienia i zasądzenia na rzecz organu rentowego od wnioskodawcy kosztów procesu według norm przepisanych w każdej z rozpoznawanych łącznie spraw. Podkreślił, że w wypadku połączenia kilku spraw do wspólnego rozpoznania strona zachowuje prawo do zwrotu kosztów procesu w każdej z połączonych spraw.

#### **Sąd Apelacyjny zważył:**

Apelacja wnioskodawcy nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd I instancji trafnie stwierdził, że spór w niniejszej sprawie koncentrował się wokół zagadnienia, czy czynności wykonywane przez zainteresowane mieszczą się w ramach umowy o dzieło, czy też umowy zlecenia [umowy o świadczenie usług]. Przedmiotowa problematyka jest szeroko komentowana w literaturze prawniczej oraz cechuje się bogatym orzecznictwem sądowym. Dodatkowo podkreślić należy, iż tytuł XV i XXI kodeksu cywilnego należą do przepisów nie podlegającym licznym nowelizacjom, co więcej art. 627 kc i art. 734 kc nie były zmieniane od czasu ich wejścia w życie. Powyższe prowadzić powinno do wniosku, iż delimitacja obu rodzajów umów nie powinna nasuwać dziś większych trudności, zwłaszcza przy zachowaniu minimalnego miernika obiektywizmu.

W celu prawidłowej kwalifikacji umów Sąd I instancji przeprowadził właściwe postępowanie dowodowe, a następnie dokonał swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, o której mowa w treści art. 233 § 1 kpc.

Przy tej ostatniej czynności Sąd jest zobligowany uwzględnić wszystkie dowody przeprowadzone w postępowaniu, jak też uwzględnić wszelkie okoliczności towarzyszące ich przeprowadzaniu [vide wyrok SN z dnia 11.07.2002r. w sprawie IV CKN 1218/00]. Granice swobodnej oceny dowodów winny być wyznaczone wymogami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia. W myśl powyższych dyrektyw Sąd I instancji rozważa w sposób racjonalny i wszechstronny materiał dowodowy, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych, a wiążąc ich moc i wiarygodność odnosi do pozostałego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie [zob. wyrok SN z dnia 10.06.1999r. w sprawie II UK 685/98]

W związku z powyższym o naruszeniu art. 233 § 1 kpc można mówić w sytuacji wykazania Sądowi I instancji uchybienia podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego rozumowania, zasadom doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów.

W tej sytuacji zgłoszony zarzut naruszenia art. 233 §1 kpc jest gołosłowny. Po pierwsze, skarżący nie zadał sobie trudu sformułowania i rozwinięcia argumentacji mającej potwierdzić arbitralność rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji.

Po wtóre, ustalenie Sądu Okręgowego, że sprzątanie pomieszczeń [doczyszczanie pomieszczeń] jest typowym przykładem starannego działania w ramach umowy o świadczenie usług [zlecenia] należy uznać za prawidłowe i spełniające wyżej opisane dyrektywy interpretacyjne. Warto zwrócić uwagę na ilość zawartych umów, które stwarzają obraz ciągłego zobowiązania zainteresowanej do wykonywania pracy określonego rodzaju. Po trzecie, warto zwrócić uwagę, iż zadania zainteresowanej sprowadzały się do powtarzalnego [codziennego] sprzątania pomieszczeń. Czyszczenie stałych elementów wyposażenia [głazury, umywalek, kranów] nie mieści się w granicach istotnych desygnatów umowy o dzieło. Przeciwnie w wyniku tej czynności powinno dojść do wytworzenia określonego rezultatu [doczyszczenia pomieszczeń], a w takim razie należałoby mówić o liczbie wytworzonych dzieł za każdym momentem przystąpieniem do pracy. Stąd też należy podkreślić, iż umowa o dzieło nie polega na prostych i powtarzalnych czynnościach, które polegać mają na sprzątaniu pomieszczeń. Tego rodzaju czynność nie może być ujmowana jako dzieło (wytwór) indywidualny, wszak jako taka nie jest niczym szczególnym i nie ma swego odrębnego (indywidualnego) charakteru oraz przeznaczenia, skoro ma być powtarzana systematycznie. Taki rezultat pracy nie stanowi cechy istotnej umowy o dzieło, gdyż wynika z pracy właściwej zwykłemu zatrudnieniu (pracowniczemu czy na podstawie umowy nienazwanej, do której stosuje się przepisy o zleceniu). Każda umowa o dzieło należy do kategorii umów rezultatu, jednak nie każda umowa rezultatu może być podporządkowana przepisom umowy o dzieło. Sytuacja taka ujawnia się w przypadku instrumentalnego odwoływania się do umowy o dzieło, która nie stanowi podstawy (tytułu) podlegania ubezpieczeniom społecznym, dla uniknięcia składek na ubezpieczenia społeczne w sytuacji zatrudniania do zwykłej i powtarzalnej pracy. W stosunku pracy i w umowach nienazwanych, do których stosuje się przepisy o zleceniu, od zatrudnianego również wymaga się wykonania określonej ilości pracy [por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 26 marca 2013r. w sprawie II UK 201/12]

Podsumowując, na podstawie umowy o dzieło w rozumieniu art. 627 kc, przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania określonego dzieła. Efektem końcowym jest pewien rezultat w postaci materialnej lub niematerialnej. Dziełem jest stworzenie czegoś lub przetworzenie do postaci w jakiej dotychczas nie istniało. [tak też SA we Wrocławiu w wyroku z dnia 19.07.2012r. w sprawie III AUa 612/12]. W przypadku sprzątania nie występuje jakikolwiek rezultat, o którym mowa w treści art. 627 kc. Natomiast opisane czynności cechuje wyłącznie staranne działanie, polegające na technicznym codziennym wykonywaniu powtarzalnych czynności. W końcu można podkreślić, że nazwa umowy i jej stylistyka, nawet z użyciem terminologii służącej podkreśleniu charakteru umowy, jako umowy o dzieło, nie są elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania, w oderwaniu od oceny rzeczywistego przedmiotu tej umowy i sposobu oraz okoliczności jej wykonania. [vide wyrok SA we Wrocławiu z dnia 6.06.2012r. w sprawie III AUa 377/12 Lex 1213800]

W celu szerszego zobrazowania spornego zagadnienia należy skarżącemu zwrócić uwagę na zbliżone przykłady z orzecznictwa sądowego, wskazujące na brak cech umowy o dzieło. I tak Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 8.01.2013r. w sprawie III AUa 1257/12 LEX nr 1307535 wskazał, że w wypadku umowy o dzieło niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego

rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia. Istotą umowy o dzieło jest osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej. Umowa o świadczenie usług jest zaś umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu, lecz oczywiście mogą.[tak: SA w B. w wyroku z dnia 12 grudnia 2012r. w sprawie III AUa 712/13 LEX nr 1409040]

Dziełem nie można nazwać wykonania prac krawieckich. Z kolei w wyroku SA w Katowicach z dnia 6.11.2012r. w sprawie III AUa 227/12 LEX nr 1236509 wyjaśniono, iż przedmiotem umowy o dzieło jest zindywidualizowany i konkretny (czyli oznaczony przez strony) rezultat pracy i umiejętności ludzkich. W wypadku umowy o dzieło niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Zakłada się przy tym, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny. Wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia rzeczy, czy też dokonania zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie). Dzieło musi przy tym istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu. Następnie w orzeczeniu SA w P. z dnia 1.10.2012r. w sprawie III AUa 1026/12 LEX 1220613 wskazano, że przygotowanie od zaplecza technicznego a następnie przeprowadzenie prelekcji nie należy do kategorii "rezultatu" charakteryzującego umowę o dzieło.

W końcu w wyroku SN z dnia 13.06.2012r. w sprawie II UK 308/11 LEX 123541 wyjaśniono, iż wyszkolenie kierowcy nie ma charakteru czynności przynoszących konkretny, indywidualny rezultat niematerialny, lecz jest realizowane w ramach starannego działania, właściwego wykonaniu usług, choćby bez nadzoru ze strony zamawiającego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego powiedziano już, że umową o dzieło nie są czynności polegające na przemieszczaniu i układaniu drewna w stopy (wyrok z 28 marca 2000 r., II UK 386/99, OSNP 2001 nr 16, poz. 522), ani powtarzalne tłumaczenia rodzajowych (branżowych) dokumentów nie wykraczające poza zwykłe czynności translatorskie (wyrok z 6 kwietnia 2011 r., II UK 315/10, OSNP 2012 nr 9-10, poz. 127).

Wyżej zaprezentowane poglądy orzecznictwa jednoznacznie potwierdzają poprawność rozstrzygnięcia przedmiotowego zagadnienia przez Sąd I instancji. W tej sytuacji kwalifikacja umów zainteresowanej, jako umów objętych dyspozycją art. 6 ust.1 pkt 4 ustawy z dnia 13.10.1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych jest prawidłowa. Przedstawione na poparcie swego stanowiska argumenty Sądu Okręgowego w pełni zasługują na wiarę.

Poprawne ustalone okoliczności faktyczne pozwoliły Sądowi na prawidłową wykładnię prawa materialnego. Nie można się zgodzić, iż Sąd dopuścił się obrazy art. 353<sup>1</sup> kc, albowiem swoboda stron nie jest w tym wypadku nieograniczona i podlega ocenie przez pryzmat art. 58 kc. Przepisy prawa ubezpieczeń mają moc przepisów powszechnie obowiązujących, które nie mogą być wolą strona zmieniane i modyfikowane. Przeto w tym kontekście nie doszło do naruszenia prawa materialnego, a mianowicie art. 65 § 2 kc.

Stąd też apelacja podlega oddaleniu na mocy art. 385 kpc.

Nie jest również uzasadnione zażalenie organu rentowego. W orzecznictwie utrwalone jest stanowisko, zgodnie z którym wydanie przez organ rentowy wielu decyzji dotyczących podlegania ubezpieczeniu i wysokości podstawy składek na ubezpieczenie społeczne osobno do każdego ubezpieczonego (pracownika tego samego pracodawcy) nie powinno przekładać się na zwielokrotnienie kosztów zastępstwa procesowego stron. Podstawą prawną takiego twierdzenia jest reguła określona w art. 102 k.p.c. (postanowienie SA w Szczecinie z dnia 26 czerwca 2013 r. z dnia 26 czerwca 2013 r., III AUz 322/13, LEX nr 1335747, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2012 r., I UZ 17/12, OSNP 2013, nr 11-12, poz. 141). Oznacza to, że Sąd pierwszej instancji, mimo połączenia trzech spraw, miał prawo do zasądzenia na rzecz organu rentowego jedynie jednej stawki wynagrodzenia za zastępstwo procesowe.

Kierując się tą samą zasadą, Sąd drugiej instancji o kosztach zastępstwa procesowego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 2 k.p.c. w związku z art. 102 k.p.c. w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez

Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r., nr 163 poz. 1349 ze zm.).